

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** Wilno, Jagiellońska 2. **Telefony:** Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9—3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. **Dyrektor wydawnictwa** przyjmuje od godz. 1—3 popoł. **Ogłoszenia** są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40. **CENA PRENUMERATY:** miesięcznie z odroczeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetryowy przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia ogłoszeniowe—20 gr. za wiersz. **De tych cen dolicza się:** za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. **Układ ogłoszeń** 6-cio łamowy, za tekstem 10-ciołamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

## Poszukiwanie „trzeciej strony barykady“.

Nie wszystkie tezy poniższego artykułu możemy uznać za swoje.

Red.

Wśród młodzieży akademickiej naszego Uniwersytetu daje się zaobserwować w ostatnich czasach jaskrawe przejawy ujemnego stosunku do gospodarki kapitalistycznej oraz zrodzonej na jej podłożu kultury. Daje to a sumpt do posądzania elity umysłowej naszej młodzieży o sympatje komunistyczne, a nawet o filozofizm.

Antykapitalizm współczesny może być dwóch rodzajów: może być wyrazem sympatii jakie się żywi dla komunizmu rosyjskiego, wyrazem wiary w walory twórcze systemu sowieckiego, ale także może być skutkiem bieżącego wrogiego nastawienia wobec tego, co stanowi najbardziej zasadniczą treść doktryny III międzynarodówki. To ostatnie stanowisko nie jest bynajmniej paradoksem; wynika ono z pewnego głębszego wejrzenia w te więzy przyczynowej zależności, które łączą świat cywilizacji burżuazyjnej ze światem tworzącej się cywilizacji sowieckiej.

Komunizm III międzynarodówki wyrósł jako amalgamat socjalizmu zachodnio-europejskiego z pewnymi specyficznymi właściwościami psychiki rosyjskiej. U podstawy jego leży doktryna marksowska. Doktryna ta jest dzieckiem warunków gospodarki kapitalistycznej. Karol Marks był nie tyle teoretykiem socjalizmu, ile — i to przedewszystkiem — wielkim, genialnym badaczem kapitalizmu. Ustalenie pewnych zasadniczych tendencji rozwojowych gospodarki kapitalistycznej doprowadziło go do postawienia tezy, że dynamika kapitalizmu z nieodpartą żelazną konsekwencją będzie musiała zrodzić gospodarkę socjalistyczną oraz nową socjalistyczną cywilizację. Szereg zasadniczych koncepcji teoretycznych, tak kwestionowanych przez nowoczesną naukę ekonomiczną, został przez Marksa stworzony nie jako odbicie pewnej obiektywnej rzeczywistości istniejącej w otaczającym świecie, ale jako ilustracja faktu eksploatacji robotników przez przedstawicieli kapitału, faktu, który Marks wyraźnie widział, ale z którego teoretycznym wytworzeniem miał pewne trudności. Tak się zrodziła marksowska teoria wartości i nadwartości, teorie placy roboczej, zysku i t. d.

Nawet marksowski materializm filozoficzny jest nie tylko wynikiem studiów autora nad Demokrytem i Feuerbachem, ale także odbiciem bytowania człowieka w niewielkich ośrodkach produkcji kapitalistycznej, w ciasnych zaułkach, wśród wielopiętrowych gmachów nowoczesnych miast, w bezpośrednim kontakcie z imponującymi tworem techniki, gdzie wszystko, co nas otacza, mówi o potęgę umysłu ludzkiego, każe wierzyć w bezgraniczność tej potęgi, a prawie nie narzuca myśli o istnieniu świata nadprzyrodzonego. Burżuazyjne wolnomysłstwo ma swoją postawę materialną w warunkach produkcji kapitalistycznej. Bolszewickie bezboźnictwo jest dalszym ciągiem, jest logicznym rozwinięciem burżuazyjnej bezwyznaniowości.

Kapitalizm stworzył wielkie dzieła, epokę niebywałego tempa udoskonalania procesów wytwórczych, zbudował bazę techniczną dla ustroju gospodarczego przyszłości. Przyczyna to każdy, kto przyzwyczaił się myśleć w pewnych kategoriach ekonomicznych. Ale czy można dziwić się wierzącym katolikom, wśród śpiewnej ciszy murów wileńskich wykształconym „o-

## Niepokój w Niemczech wzrasta.

### Nowy dekret Hindenburga. Nowe podatki i redukcje pensyj.

BERLIN, 14.VI. (Pat.) Prezydent Hindenburg po wysłuchaniu referatu kanclerza von Papena podpisał dziś po południu projekt nowego dekretu finansowego. Następnie prezydent Hindenburg odbył konferencję z kanclerzem von Papenem i ministrem spraw zagranicznych von Neurathem w sprawach wytycznych dla delegacji niemieckiej na konferencję w Lozannie. Dekret finansowy wchodzi w życie z dniem 1 lipca.

Prasa podkreśla, że postanowienia tego dekretu zgodnie z opinią wianami wczoraj zarysami, stanowią w różnych punktach obostrzenie zarządzeń, przewidzianych w projekcie, opracowanym przez gabinet Brueninga. Zapowiedź wprowadzenia nowych podatków oraz znaczna redukcja rent i zasiłków dla bezrobotnych wywołały wzburzenie w szerokich masach.

### W Berlinie niepokój z powodu porozumienia angielsko-francuskiego

BERLIN, 14.VI. (Pat.) Wiadomości o porozumieniu francusko-angielskim w sprawie Lozanny komentowane są przez prasę niemiecką w tonie wyraźnego zaniepokojenia. Rozmowy paryskie między Mac Donaldem a Herriem doprowadziły, według dzienników niemieckich, do ugodnienia kompromisowego, opartego na ujemnym między problemem reparacyjnym a kwestią rozbrojenia i zagadnieniem bezpieczeństwa. W tym duchu Mac Donald i Herriot wystąpić mają w Lozannie z projektem podpisania przez wszystkie mocarstwa paktu gwarancyjnego o bezpieczeństwie publicznym.

Nie ulega wątpliwości, pisze „Boersen Ztg.“ — że w razie potwierdzenia informacji o tym kompromisie Mac Donald i Herriot, delegacja niemiecka znalazłaby się w Lozannie w sytuacji bardzo poważnej i ciężkiej. Nowe żądanie gwarancji bezpieczeństwa w połączeniu z polowicznym rozwiązaniem problemu rozbrojenia wojennego pociągnęłyby za sobą skreślenie zasadniczego postulatu niemieckiego w sprawie równouprawnienia, a zarazem uniemożliwiłyby rządowi niemieckiemu ogłoszenie postulatów rewizjonistycznych z powołaniem się na pakt Ligi.

„Wschodniemiecka „Deutsche Ztg.“ i demokratyczna „Vossische Ztg.“ podkreślają z naciskiem, że żaden rząd niemiecki nie zgodzi się na ten rodzaj projektu, za którym ukrywa się „Locarno wschodnie“.

### Von Papen stara się dogodzić Hitlerowi.

BERLIN, 14.VI. (Pat.) Podpisanie dekretu politycznego w sprawie zniesienia zakazu istnienia oddziałów szturmowych zostało odroczone na termin późniejszy. Zwłoka ta spowodowana jest — według doniesień prasy — zastrzeżeniami, wysuniętymi przez przedstawicieli krajów związkowych.

Rząd Rzeszy rozważył ma kwestję, czy nie uda się osiągnąć kompromisu w tej sprawie przez uchylenie zakazu istnienia oddziałów szturmowych przy równoczesnym zachowaniu zakazu noszenia mundurów. Wczoraj kanclerz von Papen odbył konferencję z Hitlerem i kpt. Goeringiem. Na konferencji poruszone również sprawę utworzenia nowego rządu w Prusach. Narady te nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Prasa hitlerowska w zdecydowanym tonie ostrzega rząd przed jakimkolwiek ustępstwami na rzecz krajów związkowych w sprawie uchylenia zakazu istnienia oddziałów szturmowych. „Völkischer Beobachter“ pisze, że narodowosocjaliści znajdują środki, — by uniemożliwić sabotaż rządu Rzeszy przez rząd republik południowo-niemieckich.

### Sprawę reparacji zgodnie odroczone. Co do rozbrojenia niema zgody.

LONDYN, 14.VI. (Pat.) „Daily Telegraph“ donosi, że porozumienie między Francją a Wielką Brytanią jest tym razem kompletne, jeżeli chodzi o reparacje. Obie strony zgodziły się mianowicie, że narazie moratorium dla Niemiec zostanie w Lozannie przedłużone, a po wyborach amerykańskich zagadnienie reparacji i długów wojennych zostanie podjęte na nowo w sensie całkowitego i wzajemnego skreślenia. Natomiast porozumienie w sprawie rozbrojenia ma być mniej kompletne. Projekt francuski 10 proc. obniżenia budżetów wojskowych nie znajduje poparcia w Londynie, gdzie uważają, że kraj konsekwentnie wojskowej, jak Francja, może przeprowadzić takie obniżenie, natomiast w Wielkiej Brytanii, gdzie armia jest najemna, byłoby to trudne i pozatem postawiłoby Wielką Brytanię w sytuacji nierównej.

Wiadomość o porozumieniu między Mac Donaldem a Herriem w sprawie reparacji wywołała zdenerwowanie tutejszych kół niemieckich, które, obawiając się, że von Papen znajdzie w Lozannie tak zwarty front, że nie potrafi go przełamać.

### Sprawa kłajpedzka przed Trybunałem Haskim.

HAGA, 14.VI. (Pat.) Na wtorkowym posiedzeniu Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej delegat litewski Sidzikauskas kontynuował swe przemówienie, dowodząc, że prezydent dyrektoratu musi posiadać zaufanie gubernatora, a zatem gubernator musi mieć prawo usuwania prezydenta w poważnych wypadkach. W danym wypadku wystąpienie

### Otwarcie konferencji geodezyjnej bałtyckiej.

WARSZAWA, 14.VI. (Pat.) W dniu 14 b. m. w gmachu Politechniki Warszawskiej nastąpiło uroczyste otwarcie 6-iej konferencji geodezyjnej bałtyckiej, w obecności p. ministra W. R. i O. P. Jędrzejewicza, podsekretarza stanu ks. Żongolowicza oraz przedstawicieli świata naukowego. W konferencji biorą udział przedstawiciele Szwecji, Finlandji, Estonji, Łotwy, Niemiec, Danii i Polski.

### Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

drugi porucznik z ochotnikami ruszył w stronę samolotu. W odległości 50 m. porucznik zwałował przez megafon i otrzymał odpowiedź w języku angielskim: „Jestem Stanisław Hausner, Wyratujcie mój samolot“.

Zachodziła obawa, że każdej chwili cały samolot zanurzy się w morzu, które stawało się coraz bardziej wzburzone. Gdy szalupa podłyczyła do samolotu Hausner poprosił spadł do niej bez siły. Szalupa zabrała go na tychemiat zpowrotem na statek i gdy Hausnera wyciągnięto na pokład było już zupełnie ciemno. Od chwili zauważenia go aż do chwili wciągnięcia na pokład minęło 45 minut.

Trzymając się ledwie na nogach, Hausner, podtrzymywany przez 2 chińskich marynarzy — bowiem większość meł żalugi składała się z Chińczyków — wstąpił na pokład, gdzie go powitano. Hausner powiedział: „Bardzo dziękuję kapitanowi. Czekalem na pana od 8 dni“. Wypowiedziawszy te słowa, Hausner zemdlał. Badanie lekarskie stwierdziło, że Hausner nie ma żadnych wewnętrznych obrażeń, tylko zewnętrzne rany i trzęsawice. Nie mogłem dotąd nie z niego wydobyc, gdyż jest on zbyt osłabiony, aby odpowiadać o swych przeżyciach. Narazie odkrywamy go forsownie, gdyż jest bardzo szczęśliwie, bowiem 2 godziny później zapanowała na Atlantyku taka mgła, że nie mogliśmy go zauważyć.

Na tem kończy się relacja kpt. Wilsona, który obecnie przedstawia Hausnera prośbę o wyjazd dla PAT, gdy tylko Hausner powróci do sił.

### Szczegóły uratowania Hausnera. Ciekawie opowiadanie kapitana statku „Cyrcehell“ o wyłowieniu dzielnego lotnika. — Hausner ma szczęście.

LONDYN, 14. VI. (Pat.) Korespondent PAT, w Londynie wysłał wczoraj w południe depeszę iskrową do Hausnera, prosząc go o relacje dla prasy polskiej. Dziś (14 b. m.) o godzinie 7-iej wieczorem korespondent otrzymał depeszę iskrową ze statku „Cyrcehell“, datowaną 14 czerwca w środku Atlantyku, w której kapitan okrętu Wilson do nosi, że Hausner jest jeszcze zbyt osłabiony, aby mógł dać osobiste relacje, wobec czego nie tylko nie może jej przesłać dla prasy polskiej, ale nie ma dość siły, by odpowiedzieć jej kapitanowi. Kpt. Wilson w uprzejmy sposób daje następnie dramatyczny opis znalezienia Hausnera.

„Cyrcehell“ opuścił Antwerpę z przeznaczeniem do Nowego Jorku 7 czerwca, z transportem krezotolu. Postanowienie zboczyło ze zwykłego, stereotypowego szlaku, ze względu na cenny transport i wybrałem bardziej bezpośrednią drogę, kierując się na zachód od wysp Azorskich.

Wczoraj 11 czerwca zawiąły wiatry południowo-zachodnie. Barometr zaczął spaść, niebo zachmurzyło się i pole widzenia na poronionem morzu bardzo się zmniejszyło. Obserwowałem morze razem z moim pierwszym porucznikiem, przyczem ja badałem powierzchnię wody na wschód, porucznik zaś na zachód. W pewnej chwili porucznik zwrócił moją uwagę na jakiś przedmiot, odległy o 4 mile. Początkowo myślałem, że jest to może wystający z wody kabel lub pływający wrak (żułyty, wycofany z obiegu okręt), ale specjalne znaki na przedmiocie spowodowały, że postanowiłem dokładnie zbadać, co to jest. Pewnej chwili przy pomocy teleskopu ustaliśmy, że jest to część samolotu, którego dwie trzecie zanurzone były w wodzie. Na samolocie nie zauważyliśmy żadnego znaku życia. Dalem rozkaz zwolnienia biegu i przybliżyliśmy się do samolotu. Ciężmości zapadły coraz raptowniej.

Gdy byliśmy oddaleni o milę od samolotu, zatrzymaliśmy motory statku i począłm szczegółowo oglądać samolot. Poruszone morze podrażało całą maszyną w górę i w dół. Zauważyliśmy wówczas postać, przywierzchną jakby do samolotu. Nasze syreny ryknęły i nagle w odpowiedzi na to postać się poruszyła i zaczęła wymachiwać gorztkowo rękami. Kazalem opuścić szalupę i

### WIADOMOŚCI Z KOWNA

**ZJAZD „TAUTININKÓW“**

W ubiegłą sobotę rozpoczął się ogólnokrajowy zjazd patrij narodowców. Na zjazd przybyło przeszło 300 delegatów. Zjazd otworzył Premier Tubells. Jako przewodniczącego obrano Swilasa.

Z wielką mową wystąpił przez Związek narodowców Prezes Ministrów p. Tubells. Peruzast on w niej jedynie kwestje polityki ekonomicznej.

Podczas przemówienia Premiera Tubellsa przybył na zjazd Prezydent Państwa Smetona, którego delegat długo witali oklaskami.

Mowa powitana Prezydenta poświęcona była programowi partji narodowców. Prezydent wskazał na różne kierunki polityczne, wioście pewnym krajom — naszym we Włoszech, ruch narodowo-socjalistyczny w Niemczech — i zaznaczył, że wszystkie te prądy dostosowane są do warunków lokalnych. Niesposób kopiować dokładnie tych rzdów, Można tylko zapożyczyć idee zasadnicze, dostosowując ją do miejscowych warunków. Narodowy socjalizm nie ma żadnego programu. Narodowy zaś są na drodze do stworzenia programu.

Po mowie powitanej Prezydenta Państwa przemawiał w sprawie polityki zagranicznej Minister Spraw Zagranicznych dr. Zaunius. Mówca dłużej zatrzymuje się na kwestji kłajpedzkiej, oświadczając, że nie ma powodu do obaw o niepomyślny wynik w Hadze.

Następnie odbyły się wybory komitetu centralnego. W skład Komitetu centralnego komitetu zostali obrani: Premier Tubells, Minister Komunikacji Wilejszys, Minister Oświaty Szakienis, Dyrektor Ogólnego Departamentu Ministerstwa Oświaty Żukas, Dyrektor Departamentu Ochrony Obywatelskiej Nowakas, Dyrektor T-wa „Majstas“ Łapenas, delegat z prowincji Juczas, Germanas, Bunga i b. naczelnik pow. kowieńskiego Matulewiczus.

**O WYMIANIE WIĘZNIÓW.**

„Dzień Kowieński“ donosi na podstawie informacji pism zagranicznych, że rząd polski zwrócił się do międzynarodowej organizacji Krzyża Czerwonego z prośbą o pośrednictwo w wymianie 30 Litwinów odsia, dających karę w więzieniach polskich na grupę więźniów Polaków, osadzonych w zakładach karnych w Litwie.

**SZTUKA WAJCZUNASA MA BYĆ GRANA W POLSCE.**

„Liet. Aidas“ podaje, że dyrekcje teatrów wileńskich i krakowskich za pośrednictwem korespondenta w Niemczech pism polskich dr. Wirszubskiego zamówiły u więźniów politycznych, odbywających karę w kowieńskim więzieniu robot ciężkich, Wacława Zaleskiego, tłumaczenie na język polski komedji P. Wajczunasa „Próżne usiłowania“ Utwór ten ma się ukazać na scenach polskich już w przyszłym sezonie.

**PODWOJKA CEL LITEWSKICH.**

W „Wrytatybes Zinios“ z dn. 13 b. m. ogłoszona została nowa taryfa celną. Podwojka wynosi 50 do 100 proc. i dotyczy wszystkich mialm towarów wwoznych do Litwy.

### Z Białorusi sowieckiej.

**U swoich niedobrze.**

Z Mińska donoszą, iż znany komunista prowokator Adolf Szeresz, który przed rękim zbiegł z Wileńszczyzny przed aresztowaniem i przebywał na terenie Mińszczyzny w celach wywiadowczych — agitacyjny został przez GPU, aresztowany i wtroczył do więzienia. Szeresz GPU, oskarża o współdziałanie z organizacjami kontrkomunistycznymi i dostarczanie władzom lotewskim wiadomości państwowych.

**Rozstrzelanie.**

W Połocku na podwórku więziennym w. konano dnia 7 b. m. wyrok śmierci na b. dowódcy i konnego dywizjonu strzeleckiego Włodzimierzu Zienkowie.

Zienkowa skazano na śmierć za antykomunistyczną działalność i zdradę tajemnic wojskowych.

**746 więźniów Polaków.**

Według danych rządowych w więzieniach Związkuwoj Federacji Republiki Białoruskiej znajduje się 746 więźniów narodowości polskiej.

Wśród skazanych i więźniów politycznych znajduje się 7 duchownych, 17 nauczycieli szkół średnich, 29 urzędników, 11 wojskowych, 45 ziemian, 6 lekarzy, 4 adwokatów, 28 kobiet przezwzięte za sier inteligencji i ziemianek oraz 89 młodzieży szkół wyższych i średnich oskarżonych przeważnie o działalność antykomunistyczną.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

**Pieniężna.**

WARSZAWA, 14. VI. (Pat.) Londyn 32,78 — 32,94 — 32,62. Nowy York 8,907 — 8,927 — 8,887. Szwajcaria 174,15 — 174,58 — 173,72. Berlin w obrótach nieoficjalnych 211,15. — Tendencja niejednołita.

**PAPIERY PROCENTOWE:** 5 proc. pożyczka konwersyjna 33, 8 proc. dolarowa 50, 4 proc. dolarowa 47,25, 8 proc. L. Z. BKG i BR, obligacje BKG 94, te same 7 proc. 82,25, 8 proc. obl. bud. BKG 93, 8 proc. L. Z. warszawska 52,50 — 50 — 50,50, 8 proc. Czeszochwoy 49,50. Tendencja na pożyczki utrzymana, na listy słabsza. 7 proc. stabilizacyjna 43,25 — 42,25 — 43.

**AKCJE:** Bank Polski 70. Tendencja utrzymana.

**Zbożowa.**

WARSZAWA, 14. VI. (Pat.) Na dzisiejszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie notowano za 100 kg. partjety wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto 30—30,25; pszenica jednolita 31—31,50; pszenica zbierana 30—30,50; owies jednolity 25,50—26,50; owies zbierany 23,50—24; jęczmień na kaszę 22—22,50; jęczmień browarny — bez obrotów; groch polny jadalny 30—33.

Stanisław Swianiewicz.





Zjazd bibliotekarzy polskich w Wilnie.

W dniach 26 do 28 czerwca odbędzie się w Wilnie III Zjazd Bibliotekarzy Polskich. Udział w Zjeździe zgłosiło dotąd ponad 100 osób, reprezentujących wszystkie dziesięć Polski. Na Zjeździe wygłosi referaty dyr. Kuntze o współdziałaniu bibliotekarzy w międzynarodowych pracach bibliotekarskich, dr. Dobrowolski o polityce bibliotecznej, dyr. Wierczyński o polityce bibliotecznej w zakresie czasopiśm naukowych, dr. Niezgodna i dyr. Augustyniak o organizacji zawodu bibliotekarskiego, kustosz Wiślicki o roli bibliografii w bibliotekarstwie, dyr. Morski i dr. Olsiewicz o bibliotekach regionalnych, radca dr. Grycz o przepisach katalogowania alfabetycznego, dr. Hleb-Koszańska, pp. Kossonog i Męczyński o katalogu przedmiotowym, prof. Radlińska i dr. Żukotyńska o badaniu czytelnictwa.

W okresie Zjazdu czynna będzie Wystawa Książki oraz kartograficznych zbiorów Letelewa, tudzież wydanie m. i. publikacja dająca obraz historyczno-systematyczny bibliotek wileńskich. Organizatorem Zjazdu jest Komitet Zjazdowy urządzający w Uniwersyteckiej Bibliotece Publicznej w Wilnie, który też udziela wszystkich informacji i przyjmuje zgłoszenia na Zjazd. Wkładka dla uczestników Zjazdu wynosi 15 zł. i uprawnia ona zarazem do bezpłatnego otrzymania druków przygotowanych na Zjazd. Przechodzący mogą brać w Zjeździe udział goście z wkładką 5 zł.

Popierajcie Przemysł Krajowy

SPORT.

RAID MOTOCYKLOWY WILNO-LWÓW-SŁĄSK CIESZYŃSKI-WILNO.

W dniu dzisiejszym o godz. 5 nad ranem wyjeżdżają z Wilna dwaj znani motocykliści Tadeusz Januszewski i Bronisław Piech na raid Wilno-Lwów-Sląsk Cieszyński-Wilno. Start sportowców odbędzie się bez względu na pogodę. Należy zaznaczyć, iż Tadeusz Januszewski nie jest już nowicjuszem w tego rodzaju wyczynach sportowych, bowiem w roku ubiegłym odbył dłuższy raid dookoła Polski. Raid obu sportowców wywołał w kółkach sportowych Wilna wielkie zainteresowanie.

KTO ZOSTAŁ INDYWIDUALNYM MISTRZEM W STRZELANIU.

W numerze wczorajszym podaliśmy krótką zmianę o mistrzostwach strzeleckich Wilna. Dziś podajemy nazwiska mistrzów: Piłkoci: ppłk. Boltuc (19 D. P.). Broń małokalibrowa: Derecki (PKS) uzyskał 273 punkty na 400 możliwych. W kat. I z broni długiej małokalibrowej: Skrobecki (3 b. sap.). W kat. II: ppor. Morzkowski (1 p. p. Leg.). W kat. III: Krywiol (3 b. sap.).

WIL. T. W. W TROSCE O ROZWÓJ WIOSLARSTWA.

Pragnąc udostępnić korzystanie z pięknego i najzdrowszego sportu wiosłarskiego jak największemu masom inteligencji pracującej Wileńskim Towarzystwo Wiosłarskie z uwagi na dotkliwy kryzys ekonomiczny wprowadziło daleko posuniętą ulgę w opłatach członkowskich przez rozłożenie obowiązującej składki dla członków nowostępujących w wysokości 50 zł. dla panów i 40 zł. dla pań i młod. akademickiej na 10 rat miesięcznych. Jednocześnie w celu ułatwienia wplatu dla osób mających się poświęcić wiosłarstwu przez całe sezony bieżące zostały w Wil. Twie Wiosł. ustalone opłaty półsezonowe wyno-

szące połowę składki rocznej z prawem korzystania z łaburów, do dnia 15 lipca, względnie w drugiej połowie sezonu po wymienionej dacie.

Ponadto licząc się z znacznym napływem członków w sezonie bieżącym Zarząd T-wa czyni energiczne starania zmierzające do zapewnienia swym członkom jak najlepszego łaburu, oraz urządzeń koniecznych dla racjonalnego postawienia nauki wiosłowania, oraz pływania.

Dla ożywienia życia towarzyskiego uruchomiona została na przystani T-wa ławiarzowna dostępna również dla gości wprowadzonych.

KLASA C W NA STARCIE.

Ubiegłej soboty i niedzieli na stadionie na Piłkoci odbyły się lekkoatletyczne mistrzostwa klasy C. Zawody wypadły pod względem sportowym i organizacyjnym dodatnio. Wszystkie konkurencje były liczenie obsadzone, a co najważniejsze, uzyskano szereg dobrych wyników.

GOŚCINA HAKOACHU RYSKIEGO W WILNIE.

W bieżącym miesiącu sekcja piłki nożnej Makabi obchodzi 10-lecie swego istnienia. W związku z tym organizuje szereg imprez jubileuszowych m. in. sprowadza do Wilna najlepszą drużynę żydowską Hakoach ryski, który w dniu 25 b. m. rozegra mecz z Makabi. W dniu 26 drużyna ryska zmierzy się z mistrzem Wilna 1 p. p. Leg.

WIECZOREK MISTRZEM POLSKI W DZIE SIĘCIOBOJU, SIEDLECKI USTANAWIA NOWY REKORD POLSKI.

KATOWICE. (Pat.) W niedzielę na boisku Pogoni w Katowicach zakończyły się zawody w dziesięcioboju lekkoatletycznym o mistrzostwo Polski.

Pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski zdobył Wiecezorek (Wilno) 9749,50 pkt., 2) Hillmann 5564,195 pkt., 3) Niemiec 6198,715 pkt., 4) 5909,3 pkt., 5) Dubens 5788,675 pkt. Poza konkurencję stawał Siedlecki (Legja Warszawa) z ra mienia grupy olimpijskiej

który ustanowił nowy rekord Polski wynikiem 7404,905 pkt. Wynik ten jednak jest niższy od wyznaczonego minimum olimpijskiego.

Wyniki konkurencji niedzielnych przedstawiają się następująco: 10 m. płotki — 1) Niemiec 15,9 s., 2) Wiecezorek 16,2 s. Niemiec ustanowił nowy rekord okr. lwowskiego, nieruszonej od r. 1912. Dysk: 1) Siedlecki 39,47 mtr., 2) Wiecezorek 37,93 m. Oszepek: 1) Siedlecki 48,71 mtr., 2) Ossowski 46,87 mtr. Tyczka: 1) Wiecezorek 325 cm., 2) Siedlecki 315 cm., 1500 mtr.: 1) Ossowski 4:35,6 sek., 2) Dubens 4:53, 8 sek.

PIĘĆ NOWYCH REKORDÓW POLSKI I JEDEN REKORD ŚWIATOWY W KATOWICACH.

KATOWICE. (Pat.) W niedzielę na boisku Pogoni w Katowicach odbyły się zawody lekkoatletyczne grupy olimpijskiej, zorganizowane na rzecz funduszu olimpijskiego. Za wody wywołały ogromne zainteresowanie, gromadząc parę tysięcy publiczności na trybunach i znakomicie spełniając swą rolę propagandową. Dorobek zawodów jest niespodziewanie wielki. Padło na boisku Katowickim 5 nowych rekordów Polski i jeden rekord światowy, ten ostatni — w sztafecie pań 3x800 metr.

Wyniki szczegółowe przedstawiają się następująco: Pchnięcie kula — 1) Heljasz 15,49 mtr., nowy rekord Polski. Rzut dyskiem — 1) Heljasz 43,89 mtr. 1500 mtr. — 1) Kusociński 3:54 sek., nowy rekord polski. Dawny rekord należał do Petkiewicza. Skok wzwyż — 1) Pławczyk 188 cm., nowy rekord polski, Rzut oszepek — 1) Mikrut 69,74 mtr.

W konkurencji pań: 80 mtr. płotki: 1) Schałwińska 12,4 sek., nowy rekord polski, 100 m. z wyprzedzeniem, 1) Schałwińska 12,3 s. 2) Brucewiczówna 12,6 s. Rzut dyskiem 1) Weiskówna — 40 mtr. 20 cm., 2) Gajkowska-Kobielska 35,23 mtr.

Sztafeta 3x800 mtr.: 1) Pogoni Katowice w składzie: Szymczykowa, Lebekówna i Szurowska — 7:54,2 sek., nowy rekord polski i światowy. Dawny rekord wynosił 8:03 sek. i należał do niemieckiej drużyny KS Charlottenburg (Berlin). Zaznaczyć należy, że wszystkie rzuty We-

Płace urzędnicze u nas i gdzie indziej.

Dokonane w ostatnich czasach obniżki pensji urzędników państwowych odbyły się dotkliwie na ich budżetach. Każdy, choćby najmniejszy wyłom w tych uposażeniach, odnawiany jest nader żywo.

Jakkolwiek skala obniżek waha się w dużych granicach, rzuci się w oczy większa obniżka pensji urzędniczych we wszystkich kategoriach (urzędnicy, wojsko, funkcjonariusze kontraktowi) w Warszawie (11—27,5 proc.), niż na prowincji (3—13 proc.), największa obniżka na prowincji jest niższa od najmniejszej w Warszawie.

W innych krajach również dokonano ze

Prace sądu na prowincji.

Wiceprezes wydziału karnego p. W. Brzozowski oraz p. sędziowie Cz. Siemkiewicz i J. Zaniewski, tworząc komplet sąd okręgowy, wydelegowani zostali do Głębokiego i Dziwny, gdzie w okresie od 16 do 23 b. m. walczyli rozpoznawać będą sprawy karne, w liczbie 17, powstałe na terenie powiatu dzińskiego.

Oskarżenia będą wnosili wiceprokurator Stętkiewicz i Janowicz. Sekretarzami będzie p. St. Ostrowski, urzędnik kancelarii wydz. karn. S. O.

Sprostowanie.

W zamieszczonej we wczorajszym numerze sprawozdaniu z procesu inż. St. Miecznikowskiego zakradło się kilka błędów, które niniejszym prostujemy przedostani listę sprawozdania winien brzmieć: w otwartej rozprawie stron zabierali głos wiceprokurator p. Turwicz oraz obrońcy mec. Szurlej i dziekan Rady Adwokackiej mec. Petruszewski.

ssowny były w granicach 40 metrów. Gdyby nie silny wiatr przeciwny — doskonałe dysponowana Weissówna ustanowiłaby nowy rekord światowy.

względów budżetowych redukcji pensji urzędniczych, odbywało się to jednak w innym niż u nas kierunku. W Niemczech obniżki dla stolicy wyniosły 10—13 proc., dla prowincji — 14 proc., w stolicy zatem zastosowano redukcję mniejszą, aniżeli na prowincji (u nas naodwrot), w Austrii i Czechosłowacji obniżono pensje o 5 proc. Biorąc pod uwagę przeciętną i przyjmując uposażenie w Polsce za 100, widzimy (kolony dla Niemiec, Austrii i Czechosłowacji), że urzędnik ogólnej administracji otrzymuje tam 200, 117 i 142, a więc nominalnie znacząco więcej, aniżeli w Polsce.

Wynikałoby stąd, że uposażenie urzędnika polskiego w porównaniu z krajami sąsiednimi jest niższe.

De facto kontrasty nie są tak wielkie. W Polsce w ciągu ostatniego półrocznego okresu (rok 1930 i pierwsze półrocze 1931 r.) obniżył się wskaźnik całości kosztów utrzymania o 15,5 proc., wówczas gdy w Niemczech tylko o 10 proc., w Austrii o 6 proc., w Czechosłowacji o 4 proc. W drugim półroczu 1931 r. wskaźnik ten obniżył się u nas jeszcze o 4,7 proc. Dalej zaś obniżki u nas dotknęły przede wszystkim ludzi samotnych, natomiast dodatki rodzinne pozostały w Polsce dość wysokie. Gdy bowiem w Niemczech i Czechosłowacji dochodzą one do 12 proc. uposażenia zasadniczego, w Austrii do 5 proc. u nas wynoszą przeciętnie do 27 proc., przy czym dla niższych urzędników wynoszą 39—53 proc. uposażenia, a dla niższych funkcjonariuszy — 40 — 50 proc. i więcej.

Najważniejszą wszakże okolicznością, która wpłynęła na wyrównanie różnic w uposażeniach urzędników państwowych u nas i gdzie indziej jest to, że wobec większej taniej w Polsce siła nabywcza pieniądza jest znacznie wyższa, aniżeli w wymienionych wyżej krajach. Jeżeli się tę w Warszawie oznaczmy liczbą 100, to dla Berlina otrzymamy tylko 63, dla Wiednia 60, dla Pragi 69. Ponieważ zaś przeciętny wskaźnik cen żywności w większych miastach w Polsce wynosi 64,4, a w Warszawie 65, dochodzący do wniosku, że, pomimo nader dotkliwych obniżek i pomimo wogóle niewysokiego uposażenia, położenie materialne polskiego urzędnika nie jest gorsze, niż urzędnika w państwach obcych. Z. K.

Dziś premiera! Po krótkiej przerwie znowu przystąpiliśmy do pierwszorzędnej repertuaru i w tym celu zaprezentujemy w szereg selegierów filmowych z których pierwszy wyświetlamy już dziś. Najpotężniejszy romans wschodu — 100% film — Pagan. Film ten jak „Paganin”, „Tabu” itp. zostanie w wszystkich na długo w pamięci Piosenki „Królowa południa” śpiewać będzie całe Wilno! Akcja rozgrywa się na słonecznych wspanych korolowych, na Rivierze i w Paryżu. Odniewające balety! Nadzwyczajnie ciekawa treść! Egzotyca piękność KAISS ROBBA w roli tytu! Wschodnie melodie. Wspaniała egzotyka w pełni jej czar! — NAD PROGRAM: AKTUALNE DODATKI DZIEWIĘKOWE. W kinie stale funkcjonuje udoskonalona w/g najnowszej konstrukcji wentylacja! Początek o godz. 6, 8 i 10-15

Królowa południa (Egzotyca romans mór południowych) Wspan. dram. erotyczno-mil. w 10 akt. W roli głównej Vera Veronina. Rzecz dzieje się w Wiedniu. Początek seansów o godz. 6-ej, w niedzielę i święta o godz. 4-ej po poł.

KINO KOLEJOWE OGNISKO (selek dworca kolejow.) Dziś Wielkie arcydzieło filmowe p. t. Błękitny walc Rzecz dzieje się w Wiedniu. Początek seansów o godz. 6-ej, w niedzielę i święta o godz. 4-ej po poł.

Wspan. dram. erotyczno-mil. w 10 akt. W roli głównej Vera Veronina. Rzecz dzieje się w Wiedniu. Początek seansów o godz. 6-ej, w niedzielę i święta o godz. 4-ej po poł.

Ogłoszenie. Magistrat miasta Wilna podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 17 czerwca r. b. o godzinie 11-ej rano w domu Nr. 22, m. 6, przy ulicy Mickiewicza odbędzie się licytacja w drodze sprzedaży mebli biurowych celem pokrycia zaległości podatkowych p. Pimonowa Arsenjusza

REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU! ZA OGŁOSZENIA PŁACI SIĘ RAZ TYLKO KLIENTELE ZYSKUJE SIĘ NA ZAWSZE OGŁASZAJCIE SIĘ W „KURJERZE WILEŃSKIM” NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPÓW! Artykuły kosmetyczne, perfumeryjne, gospodarstwa domowego, podróże, walizki, nesesery, tecki skórzane etc., po faktycznie najniższych cenach poleca Skł. Apt. „ARX” (d. T-wa I. B. Segall) WILNO, UL. MICKIEWICZA Nr. 5, tel. 8-73. Duży wybór czepków kąpielowych. Artykuły spożywcze dla chorych na cukrzycę. Zamówienia na prowincję załatwiamy odwr. pocztą.

Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru II-go zamieszkały w Wilnie przy ul. Zakretowej 7, zgodnie z art. 1030 U. P. C. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 16 czerwca 1932 roku o godz. 10-ej rano w Wilnie przy ulicy Trockiej 13, odbędzie się sprzedaż z licytacji, należącego do Josefa Silina, majątku ruchomego, składającego się z sześciu szafek wyciecznych na rekawiczki, oszacowanego na sumę 500 zł. 436/VI Komornik Sądowy H. Lisowski.

OGŁOSZENIA DO „Kurjera Wileńskiego” PRZYJMUJE na najbardziej dogodnych warunkach Administracja, Jagiellońska 3

Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru 2-go, z siedzibą w Wilnie, przy ul. Zakretowej Nr. 7, zgodnie z art. 1030 U. P. C. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 27 czerwca 1932 r. o godzinie 10-ej rano w Wilnie, przy ulicy Starej 30, odbędzie się sprzedaż z licytacji, należącego do Antoniego Mikolejowa, majątku ruchomego, składającego się z umeblowania mieszkania, oszacowanego na sumę 470 zł. 410/VI Komornik Sądowy H. Lisowski.

OTWOCK Leśna stacja klimatyczna. Sezon całoroczny. Wskazania: wszelkie stadia chorób płucnych, odzrodniny, wyczerpanie, niedokrwistość, reumatyzm, choroby serca i naczyń. Liczne sanatoria, komfortowe pensjonaty. Kasyno. Zakład Pryrodoleczniczy. Ceny umiarkowane.

Dr. Blumowicz Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. ul. Wielka Nr. 21, tel. 9-21, od 9-1 i 3-7, niedziela 9-1. W. Z. P. 29.

Inż. KAZIMIERZ GROCHOWSKI.

Wyprawa nad rzekę Żółtego Smoka

Ekspedycja na „Cmentarzisko Narodów”, w Prowincji Hej-Lun-Dzian (Chiny).

Inżynier Grochowski, od lat przeszło 30 zamieszkały w Charbinie, jeden z twórców tamtejszego polskiego szkolnictwa, uczonego archeolog, znany w świecie naukowców z angielskich prac nad Dalekim Wschodem, przysłał nam ciekawy opis jednej ze swych ekspedycji, które ma zamiar dalej prowadzić, mimo iż jak pisze, ciągle trwa wojna i niebezpieczeństwo napadów Chunchuzów i bandytów.

może i więcej metrów wyżej teraźniejszego poziomu. W tym labiryncie wysp, wysepek, bagien i zarośli, chronią się bandy Chunchuzów (chińskich rozbójników) i właśnie na kilka dni przed nadejściem naszej ekspedycji, wzięły one do niewoli bogatego Chińczyka i zażądały za niego od rodziny, okup. Ekspedycja spotkała w pobliżu doliny rzecznej oddział konnej policji, wysłanej z Nechesianu, w celu oswożenia jęńca. Był jednakowoż widoczny, że rozbrojony stanowiącą główną cechę ścigających żołnierzy, gdyż nie zapuszczali się w głąb doliny, a tylko kłazyli na sąsiednim, nie zarośniętym płaskowzgórzu, służącemu kombinując, że gdy jęńcowi uda się samemu uciec z obozu rozbójników, to będzie uciekać w kierunku płaskowzgórza, a tam udzielił mu już pomocy.

Ubiegłote lata urządziłem ekspedycję, do północno-zachodniej części prowincji Hej-Lun-Dzian, w celu zbadania tamtejszych okolic, pod względem geologicznym i archeologicznym. Ekspedycja już powróciła i przywiozła ze sobą bardzo bogaty materiał naukowy, który będzie w najbliższej przyszłości opracowany i ogłoszony drukiem.

Drugi, również groźnym niebezpieczeństwem w dolinie rzeki Noni, były komary, które miljonami unoszą się nad mokradłami. Zwykle komary nie są wprawdzie groźne dla podróżników, co najwyżej tylko rąkę, twarz i szyję, popuchną od ich ukąszeń. Ale trafiają się komary, rozszarpane żaraki malarii i te są bardzo niebezpieczne. Gdy przed 4 laty przejeżdżała przez te miejscowości Niemiecka Ekspedycja Naukowa, pod kierownictwem d-ra Schaetzla z Berlina, to wszyscy uczestnicy i sam kierownik, zachorowali na malarię w bardzo ostrej formie, i niektórzy jeszcze po dziś dzień, na nią chorują.

— Otu krótki opis podróży i przebieg najważniejszych prac badawczych. — Ekspedycja dojechała koleją Wschodnio-Chińską do miasta Cici-karu i tutaj przesiadła się na nowo-wybudowaną przez Chińczyków, koleją Keszanską, po której dojechała do ostatniej stacji La—Cho—Szan. Dalej potrzeba było jechać końmi. Najlepiej konie, arby (dwukołowe wozy) i robotników Chińczyków. W miasteczku Nechesian (stara nazwa Bordo), ekspedycja opuściła główny trakt i udala się już prawie po bezdrożach, w kierunku zachodnim. Wielkie trudności przedstawiała przeprawa przez dolinę rzeki Noni, szeroka na kilkanaście kilometrów, zapełniona starymi korytami rzecznych, wyspami, wysepkami, bagnami, mokremi łąkami i t. d. Było to właśnie po ogromnym wylewie rzeki i ślady mułu na drzewach wskazywały, że horyzont wody podczas powodzi, wznosił się na 12 a

dalej podróży. Widząc że jego rady i strachy, nie odnoszą żadnego skutku, i że ekspedycja — nie bacząc na wszystko, wyrusza dalej, oznajmił, że daje eskortę, trzech konnych żołnierzy, którzy w pustyni będą bardzo pożyteczni. Myślałem początkowo, że to jest spowodowane troskliwością o życie członków ekspedycji. Później dopiero przekonałem się, że przyczyna była nieco inna. Gdyby ekspedycja, podróżując bez eskorty, została w głębi kraju napadnięta przez Chunchuzów, to naczelnik powiatu, musiałby się tłumaczyć i usprawiedliwiać przed gubernatorem prowincji i naturalnie miałby wskutek tego nieprzyjemności. Ale gdy poda fakt, że ekspedycja miała eskortę wojskową, to już będzie usprawiedliwiony, że zrobił wszystko co mógł; natrętni cudzoziemcy sami winni, że zapuścili się zbyt daleko w pustynię. Trzech żołnierzy nie jest wprawdzie obroną przeciwko Chunchuzom, którzy krąży bandami, często po kilkadziesiąt ludzi, i to doskonale uzbrojonych, ale forma opieki byłaby zachowana i wszelka odpowiedzialność odpadła. Z Pusi ekspedycja wyruszyła dalej na północny zachód i dostała się w okolice przernięte rzeką Smoczą (Lun-Min-Dzian). Tutaj rozpoczęły się właściwie prace badawcze. Pod względem geologicznym teren składał się przeważnie z granitów, przykrytych w części północnej odłożeniami dyluwialnymi, zawierającymi gdzieś niedługo pokłady lignitu. Rzeczki górskie zawierały w kilku miejscach piasek złoty, który przed wieloma wiekami, był przedmiotem eksploatacji krajowców. Pod względem archeologicznym, rezultaty badań przeszły wszelkie oczekiwania. Oprócz śladów człowieka przedhistorycznego, znaleziono w basenie Rzeki Smoczej, resztki kilku narodów, które w ciągu ubiegłych tysiącleci, zamieszkiwały te kraje i niektóre z nich stały na bardzo wysokim stopniu kultury. W pierwszym wieku naszej ery, — kraj na-

leżał do tunguskiego (prawdopodobnie) narodu Fuij. O potęgę ich państwa świadczy olbrzymi wał, uspany z ziemi, ciągnący się z półn. wschodu na połudn.-zachód. Obecnie jeszcze ma on w podstawie około 20 metrów szerokości, a wysokości około 7 metrów.

Ważną cięgnie się na przestrzeni około 5.000 km. i ginie w niezbadanych dotychczas pustyniach Mongolji. Co kilkadziesiąt metrów wznosiły się na nim potężne baszty. Ilością pracy budowlanej, przewyższając wielokrotnie piramidy egipskie. Oprócz wału, badaliśmy ślady czterech starożytnych grodzisk, należących niegdyś już do narodu Fuij, już też do narodu Bochaj, który przestał egzystować w r. 924 po Chr., zwyciężony i wytopiony przez inny nowo, obecnie również nieistniejący naród Kidań. Goraz to nowe narody pojawiały się na widowni, wyciępały swoich poprzedników i z kolei same ulegały po pewnym czasie, mniejszym.

wieczony przez ekspedycję, będzie opracowany w najbliższej przyszłości, a następnie ogłoszony drukiem. Skopjowane z płyt kamiennych napisy będą odesłane dla odczytania do Pekinu, Tokyo, Berlina i Paryża. Rejon badania ekspedycji, w którym znajduje się taka ilość pamiątek zamierzchłej przeszłości i wygasłych ludów, nazwalimy „Cmentarzyskiem Narodów”.

Ekspedycja trwałaby jeszcze dłużej, gdyby nie ta okoliczność, że właśnie w tym czasie powstały nieporozumienia pomiędzy Japończykami i Chińczykami w Korei i kolo Chang-Chung (sprawa Wan-pao-shan'ska).

Podczas powtórnego przyjazdu do Pusi, dokąd ekspedycja musiała za gładną celem odnowienia zapasów żywności, stosunek Chińczyków do wszystkich innych cudzoziemców był tego rodzaju, że ekspedycja uważała za stosowne, wyruszyć niezwłocznie w drogę powrotną. Przyczyną tej nagłej zmiany w postępowaniu Chińczyków, było zabicie kapitana Generalnego Sztabu Japońskiego Nakamury, wraz z towarzyszami. Ekspedycja kap. Nakamury została podejrzana przez władze chińskie o szpiegostwo i w odludnej miejscowości, na zachód od terenu badanego przez naszą ekspedycję, napadnięto w biały dzień i wymordowano wszystkich uczestników (4 Japończyków, jednego Rosjanina i jednego Mongola). Wypadek ten był bezpośrednio przyczyną wybuchu wojny japońsko-chińskiej, która z małymi przerwami, trwa aż do chwili dzisiejszej.

Oprócz autora niniejszego, brał udział w ekspedycji jeszcze p. G. Sadowski, student Instytutu Orientalnego i założyciel pierwszego Związku Orientalistów, wśród młodzieży polskiej w Charbinie. Okazał się on bardzo cennym pracownikiem, w ciągu podróży. Reszta uczestników ekspedycji — krajowcy.

Praktyczna niania poszukuje zajęcia do małego dziecka. ul. Staro. Nr. 21/23, m. 9 (Zwierzyniec)

W wieku XVI przyszli tutaj do ogromnej potęgi Mandżurowie, naród zupełnie różny (szczególnie pod względem lingwistycznym) od Chińczyków. Ekspedycja miała sposobność badać wspaniałe pamiątki i cmentarze, w zostało po tym narodzie. Pomniki nazwa ekspedycje, napadnięto w biały dzień i wymordowano wszystkich uczestników (4 Japończyków, jednego Rosjanina i jednego Mongola). Wypadek ten był bezpośrednio przyczyną wybuchu wojny japońsko-chińskiej, która z małymi przerwami, trwa aż do chwili dzisiejszej.

Obfity materiał naukowy, przy-